Cena numeru 1 złoty

Dzisiejszy numer zawiera bezpłatny dodatek sportowy!

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny ziemi częstochowskiej

Nr. 150 | Częstochowa, wtorek 14 sierpnia 1945 r. | Rok I.

Flota sojusznicza stoi w pogotowiu

Świat oczekuje odpowiedzi Japonii na notę sojuszników

WASZYNGTON. — **Sekretarz stanu James Byrnes złożył w sobotę na ręce szwajcarskiego chargé d'affaires w Waszyngtonie odpowiedź prezydenta Trumana na japońską propozycję kapitulacji.**

Odpowiedź prezydenta Trumana dostarczona została w imieniu 4-ch Mocarstw, które wspólnie podpisały ultimatum do Japonii, a mianowicie w imieniu Stanów Zjednoczonych, Rosji Sowieckiej, Chin i Wielkiej Brytanii.

W myśl noty tej Mocarstwa postanawiają:

1) Pozostawić cesarza Hirohito na tronie, jednakże od chwili kapitulacji Japonii władza cesarska podlegać będzie kontroli Naczelnego Dowódcy Sił Sprzymierzonych.

2) Cesarz japoński musi uprawnić rząd i kwaterę główną wojsk japońskich do kapitulacji w myśl żądań poczdamskich i wydać rozkaz siłom zbrojnym japońskim na lądzie, na morzu i w powietrzu do natychmiastowego złożenia broni.

3) Japonia zobowiązuje się do bezzwłocznego dostarczenia jeńców i internowanych obywateli Państw Sojuszniczych do takich portów japońskich, skąd będą mogli natychmiast być wzięci na pokład sojuszniczych okrętów transportowych.

4) O ostatecznej formie rządu w Japonii zadecyduje wola narodu japońskiego w wolnych i nieskrępowanych wyborach.

5) Siły zbrojne Sojuszników pozostaną tak długo na terenie Japonii, dopóki nie zostaną osiągnięte cele, jakie postawiła sobie konferencja w Poczdamie.

Podpisano: James Byrnes.

*

NOWY JORK. — **Cały dzień wczorajszy świat oczekiwał odpowiedzi Japonii na notę Sojuszników Mężowie stanu we wszystkich stolicach byli w pełnym pogotowiu. Jednak do godziny 1,30 w nocy dnia dzisiejszego rząd szwajcarski nie otrzymał od rządu tokijskiego żadnej odpowiedzi Tuż po godzinie 1,30 radiostacja tokijska. przez którą utrzymywany jest kontakt, nadała do Genewy krótką depeszę: „Proszę utrzymywać nadal kontakt“ Wkrótce potem radiostacja tokijska podała drugi komunikat, iż ważna wiadomość jeszcze nie nadeszła i oczekuje się jej rano.**

Japonia trzyma w swym ręku klucz pokoju. Od stanowiska Japonii zależeć będzie, czy świat otrzyma tak długo oczekiwany pokój, czy nad Japonią rozpęta się burza wojenna w niespotykanych rozmiarach.

W Waszyngtonie prez. Truman spędził noc całą nad planami okupacji Japonii w wypadku podpisania przez nią kapitulacji. Sekretarz osobisty prez. Trumana Ross zakomunikował, że fakt podpisania przez Japonię kapitulacji będzie ogłoszony równocześnie w trzech stolicach.

Ostrzegł on jednak, że oficjalna wiadomość o zakończeniu wojny będzie ogłoszona dopiero po podpisaniu przez przedstawicieli Japonii aktu kapitulacji w obecności naczelnego dowódcy wszystkich sił sojuszniczych, walczących przeciw Japonii.

W Waszyngtonie panuje przekonanie, że lada chwila naczelnym dowódcą zostanie mianowany gen. Mac Arthur, który przyjmie kapitulację Japonii na pokładzie amerykańskiego okrętu wojennego, który wpłynie na wody zatoki tokijskiej. Tymczasem jednak działania bojowe trwają w całej pełni. Po prawie dwudniowej przerwie eskadry lotnictwa sojuszniczego atakowały obiekty wojenne w rejonie Tokio. Siły amerykańskie, walczące na Filipinach i Luzonie, posuwają się w dalszym ciągu naprzód.

Z Czungkingu donoszą, że armia chińska mająca współpracować na lądzie z Armią Czerwona rozpoczęła swoje operacje. Wojska radzieckie posuwają się nadal na całym froncie w głąb terytorium Mandżurii. Wojska radzieckie czynią postępy na terenie Korei, zajmując dwa porty, między nimi ważny port Rashin.

Flota i lotnictwo radzieckie kontynuowały akcje przeciw okrętom japońskim w portach Korei i na pełnym morzu. Zatopiono 2 torpedowce i 14 transportowców japońskich.

LONDYN. — **Agencja Reutera podała dziś rano do wiadomości, iż radio tokijskie opublikowało odezwę japońskiego ministra wojny, wzywającą armię japońską do dalszego oporu i walki. Odezwa ta nie wspomina nigdzie o kapitulacji i głosi tylko, że wojska sowieckie wkroczyły do Mandżurii. W dalszym ciągu odezwa wzywa ludność do spokoju i do wypełniania zarządzeń cesarza i rządu.**

WASZYNGTON. — **W chwili, gdy olbrzymia flota sojusznicza oczekuje chwili, gdy będzie mogła przystąpić do obsadzania portów japońskich, wschodnio-indyjska flota brytyjska stoi pod parą, oczekując rozkazu wpłynięcia do Singapoore, każdy jednak okręt sojuszniczy gotowy jest do podjęcia dalszej akcji zbrojnej na wypadek odrzucenia warunków sojuszniczych lub zdrady Japonii.**

FRANCJA PRZYŁĄCZA SIĘ DO ULTIMATUM SOJUSZNIKÓW

ŁONDYN (BBC). — **Rząd francuski przyłączył się oficjalnie do ultimatum, skierowanego przez Sojuszników w Poczdamie do Japonii.**

TOGO U CESARZA

ŁONDYN. — **Agencja Domei donosi, że w niedzielę o godzinie 11-ej rano czasu japońskiego minister Togo został przyjęty na dłuższej audiencji przez cesarza Hirohito.**

JAPOŃSKI MINISTER WOJNY SPRZECIWIA SIĘ KAPITULACJI

LONDYN (Polpress). — Według agencji „Associated Press“, radio z Tokio podaje, że w Japonii utworzyła się partia, która sprzeciwia się kapitulacji. Na czele opozycji stoi minister wojny.

OBRADY GABINETU CHIŃSKIEGO

WASZYNGTON (Polpress). — **Donoszą z Czungkingu, że generalissimus Czang-Kai-Szek zwołał członków gabinetu na naradę. Odbyła się wymiana zdań między Londynem, Waszyngtonem, Moskwą i rządem chińskim w sprawie kapitulacji Japonii.**

Prasa brytyjska o sytuacji w Japonii

Nawiązując do dyskusji na temat osoby cesarza japońskiego Hirohito **„Daily Herald“** wyraża przekonanie, że względy polityczne przeważą szalę na rzecz utrzymania cesarza na tronie, gdyż obalenie monarchii groziłoby pogrążeniem państwa japońskiego w odmęcie anarchii, co jednak nie przesądza sprawy, że żądanie bezwarunkowej kapitulacji musi być stanowczo utrzymane. Nie wolno jednak zapominać, co powiedział b. minister spraw zagranicznych Anthony Eden w 1942 roku, że cesarz, rząd i cały naród japoński odpowiedzialni są za to, co się działo w Hongkongu.

„Daily Mail“ stwierdzając, że kończy się ostatni akt tragedii, która przez tyle lat trzymała w zaklętym kole całą ludzkość, pisze, że jest rzeczą obojętną, kiedy zostanie wydany rozkaz zaprzestania działań wojennych, za kilka godzin, czy za kilka dni — faktem jest, że nadszedł tak upragniony pokój.

W tym momencie należy złożyć hołd przede wszystkim Chinom, które najdłużej cierpiały, następnie Dominiom i wreszcie kobietom całego świata, które przez długie lata pozbawione były obecności mężów, ojców, braci i synów.

Następnie należy się zająć sprawą repatriacji do ojczyzny brytyjskich jeńców i żołnierzy 14-tej armii birmańskiej, która najdłużej była z dala od kraju.

„Times“ jest zdania, że japońskie sfery rządzące będą musiały zapłacić za wszystko zło, które wyrządziły na świecie, bo raz wreszcie trzeba położyć kres systemowi zdrady i terroru, jaki panował dotąd w Japonii. Obecna kapitulacja jest przede wszystkim wielką stratą prestiżu dla tych sfer.

„Daily Express“ zamieszcza artykuł profesora uniwersytetu w Tokio, który ostatni opuścił stolicę Japonii. Pisze on, że naród japoński posiada niezwykłą zdolność naśladownictwa, która w dziwnej umysłowości japońskiej potrafi doprowadzić nawet w obecnej chwili do tego, że naród japoński gotów będzie przyjąć metody rządów demokratycznych europejskich, starając się zachować pewne specyficzne cechy dotychczas w Japonii panującego systemu, co stanie się podobnie niedorzeczne, jak spotykani w Tokio na ulicy ludzie ubrani tylko w kalesony i cylinder.

„Manchester Guardian“ jest zdania, że w obecnej chwili tyle samo mają racji ci, co przemawiają za pozostawieniem cesarza na tronie, jak ci, co byli za najszybszym użyciem bomby atomowej, gdyż w obydwu wypadkach uniknie się ilości ofiar, jakie mogłaby dalej trwająca wojna jeszcze za sobą pociągnąć.

Konferencja w sprawie Tangeru

LONDYN (BBC). — W Paryżu rozpoczyna się konferencja w sprawie Tangeru w której uczestniczą Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, ZSRR i Francja. Cztery Mocarstwa mają wyłonić wspólny prowizoryczny zarząd Tangeru. Z obrad i zarządu wykluczona jest Hiszpania.

LONDYN. — Z Londynu donoszą, że Hiszpania zaprotestowała podobno wobec W. Brytanii i Stanów Zjedn. w związku z wykluczeniem jej z rozmów w sprawie Tangeru.

HISZPANIA WYDAJE DEGRELLE'A

LONDYN. — Rząd gen. Franco zdecydował się wreszcie wydać w ręce władz belgijskich Leona Degrelle'a, który znajduje się na pierwszym miejscu listy belgijskich przestępców wojennych.

NOTA FRANCJI DO SOJUSZNIKÓW

PARYŻ (Polpress). — Minister spraw zagranicznych Budault wręczył ambasadorom W. Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego odpowiedź Francji na postanowienia konferencji berlińskiej.

WIADOMOŚCI Z OKUPOWANYCH NIEMIEC

LONDYN. — Agencja Reutera podaje, że w dniu wczorajszym odbyło się w Berlinie posiedzenie Sojuszniczej Komendantury Wojennej, któremu przewodniczył marszałek Żukow. Na konferencji omawiane były przede wszystkim sprawy aprowizacyjne i kwestia zapewnienia ludności węgla.

Według ostatnich danych 88% członków SS i Gestapo znajduje się już pod kluczem.

W ubiegłym tygodniu schwytany został w pobliżu Berchtesgaden hitlerowski kierownik prasowy, i SA-Obergruppenführer Weiss.

Członkowie policji niemieckiej, która bierze udział w poszukiwaniach hitlerowców, mają prawo posiadać broń.

ZMNIEJSZENIE RACYJ ŻYWNOŚCIOWYCH ZALECA UNRRA

LONDYN (BBC). — Na plenarnym posiedzeniu UNRRY przyjęto do wiadomości informacje Dyrekcji o wielkich trudnościach gospodarczych i żywnościowych państw europejskich. Aby zapobiec mogącym z tego wyniknąć komplikacjom UNRRA zaleca Stanom Zjednoczonym, Wielkiej Brytanii, Australii, Nowej Zelandii i Kanadzie zmniejszenie racyj żywnościowych.

KONGRES PARTII SOCJALISTYCZNEJ WE FRANCJI

PARYŻ. — W sobotę rozpoczął się w Paryżu kongres francuskiej partii socjalistycznej, w którym bierze również udział **40-tu delegatów z zagranicy.**

Na arenie międzynarodowej

Pogrobowiec faszyzmu

Konferencja w Poczdamie, która zajęła się całokształtem spraw światowych poświęciła w swym biuletynie również pewną dozę uwagi ostatniemu faszystowskiemu państwu w Europie. Jest bowiem rzeczą wiadomą, że każda wojna przynosi za sobą pewne zmiany ustrojowe w sensie postępowym, ale zmiany te nie są widoczne jeszcze w czasie trwania działań wojennych, a występują dopiero na jaw wtedy, gdy ucichnie echo salw armatnich.

Taka sytuacja zaistniała również obecnie w Europie. Umilkły odgłosy działań na frontach i narody chcą przystąpić do konstruktywnej pracy nad odbudowa lepszego jutra. Zgniecione są coprawda i wytrzebione z korzeniem ogniska zarazy faszystowskiej, ale macki jej obejmują jeszcze dwa państwa europejskie: Hiszpanię i Portugalię. — Świat jednak za wiele wycierpiał pod panowaniem reakcji, by nie zrozumieć, że prawdziwy postęp i prawdziwą wolność narodom zapewnić może tylko szczerze pojęta demokracja. Zdobycze socjalne, wolność sumienia, wolność od niedostatku, — to pojęcia ściśle związane z obozem lewicowo-demokratycznym, który przez pewien przeciąg czasu zmuszony był do cofnięcia się wstecz, by podobnie, jak człowiek gotujący się do skoku nabrać rozpędu do tym większego kroku naprzód. Ale okres defensywy minął, — demokracja przeszła do ofensywy i po zwycięstwie okupionym wielkimi ofiarami ma prawo do tego, by zapewnić raz na zawsze spokój i ład na świecie.

Nie ma więcej miejsca na niedomówienia na jakieś kąty, w których mogłaby reakcja się przyczaić, by znowu za lat kilka zmącić spokój narodom.

Ludzie to zrozumieli, zrozumiały to całe społeczeństwa a wnioski wysnuli z tego przywódcy demokracji, którzy w Poczdamie radzili nad zapewnieniem światu pokoju. A. że ostatnim gniazdem reakcji jest Hiszpania — „Wielka Trójka“ zajęła wobec niej zdecydowane stanowisko. Oficjalny komunikat poczdamski stwierdza, że „Hiszpania generała Franco powstała przy poparciu państw osi i wobec tego nie może zostać członkiem organizacji Narodów Zjednoczonych“.

Język dyplomatyczny normalny nie dla wszystkich zrozumiały — tutaj jest tak jasny, że nie wymaga specjalnego wyjaśnienia. Dla generała Franco nie ma miejsca w Europie, nie ma miejsca w rodzinie Narodów Zjednoczonych. Dyplomaci, tak wstrzemięźliwi w określeniach nie hamują się już więcej, gdy mowa o tym gnębicielu narodu hiszpańskiego, a ambasador angielski w Madrycie powiedział bez ogródek: „rządy Falangi wzbudzają obrzydzenie i brak zaufania“. Słowa znamienne i ważkie. Nawet Anglia ma już dosyć. Stąd wniosek, że niedaleka jest chwila, gdy premier Attlee wyciągnie konsekwencje z całego swego lewicowego nastawienia i z faktu, że jedna z brygad w czasie domowej wojny hiszpańskiej nosiła jego nazwisko.

Przypomnijmyż sobie bowiem tak w kilku słowach, jak wielkie są winy generała Franco wobec całej kulturalnej Europy.

W roku 1936, gdy proletariat Hiszpanii był na najlepszej drodze do pracy dla narodu, gdy U. G. T. (Union General del Trabajo) i C. N. T. (Confederacion) Nacional del Trabajo) jednoczyły w sobie co lepsze siły narodu hiszpańskiego, znalazł się zdrajca narodu w osobie generała Franco, który dał się użyć za narzędzie w rękach Hitlera i Mussoliniego, by na żywym ciele narodu hiszpańskiego urządzić wielkie manewry wojenne, w których państwa faszystowskie mogłyby wypróbować swoje najnowsze zdobycze w dziedzinie mordowania ludzi, a hitlerowskie opryszki z Legionu „Condor“ mogłyby zbierać wawrzyny za uciemiężenie narodu hiszpańskiego. Krótkowzroczna reakcja zaś zachłystywała się z radości klęskami „czerwonych“, jak nazywała obóz demokratyczny i wpadała w cielęcy zachwyt z powodu zwycięstw faszystowskich.

A tymczasem naród hiszpański walczył przeciwko hordom włochów, niemców i afrykańczyków o wolność i zdobycze demokratyczne, mając świadomość, że walczy za całą Europę. Radiostacja w Madrycie w ciężkich dniach oblężenia stolicy rozpoczynała audycje zawsze od stwierdzenia, że „naród hiszpański walczy o wolność i niezawisłość wszystkich narodów, — ale tego niestety nie zrozumieli wszyscy w 1936 roku. — Musiały przyjść dopiero tak ciężkie chwile, jak rozbiór Czechosłowacji i

(Dalszy ciąg na stronie 2-ej)

Gdynia czeka na ludzi pracy

Wywiad z Prezydentem Gdyni Henrykiem Zakrzewskim

(Od specjalnego wysłannika „Głosu Narodu“)

Gdynia, w sierpniu.

Nie ma Polaka, który by bez specjalnego wzruszenia potrafił dziś wymówić słowo „Gdynia“. Bo Gdynia — to nasza duma, to przykład, na jaki twórczy wysiłek zdobyć się może Naród Polski. Jeszcze lat kilkanaście temu drobna osada rybacka — dzisiaj nowoczesny, największy na Bałtyku port i piękne, przeszło stutysięczne (przed wojną) miasto, postawione z polskiej woli pracą rąk polskich.

Nic przeto dziwnego, że niemiecki najeźdźca chciał złośliwie odebrać nam nie tylko Gdynię — port i miasto, wysiedlając stąd całą ludność polską, lecz i Gdynie — symbol, rugując to słowo z geograficznego słownika i mimo istnienia nazwy niemieckiej „Gdingen“, przezywając Gdynię „Gotenhafen“.

Durny najeźdźca!... Gnębiony, wykrwawiony Naród Polski nie znał Gotenhafen, tak, jak i nie znał żadnego Litzmannstadt-u. Małe, krótkie, a tak pełne treści słówko „Gdynia“ zbyt głęboko osiadło w sercu każdego Polaka, żeby je urzędowy rozkaz zaborcy mógł zniweczyć.

Toteż zdumienie, a i oburzenie powszechne wywołał rozlepiony w tych dniach na wybrzeżu dwujęzyczny, polsko-niemiecki, afisz jakiejś bliżej nieznanej „Koncesjonowanej Zbiornicy Odpadków, działającej na terenie Woj. Gdańskiego“, gdzie w tekście niemieckim Gdynię nazwano Gotenhafen. Orłowo — Adlershorst'em, Gdańsk — Danzig'iem, Sopot — Zoppot'em i Wrzeszcze — Langfuhr'em!!

Kto układał treść afisza? Kto go drukował? I kto zezwolił na rozpowszechnianie tego kwiatka głupoty lub wręcz złej woli?!

Można by dyskutować, czy tekst niemiecki (tymi samymi dużymi czcionkami, co i polski, wydrukowany) w ogóle był potrzebny. Jeśli „Koncesjonowana Zbiornica“ chce uprawiać handelki z niemcami, to jeszcze nie powód, aby znienawidzoną niemczyznę pchać przed oczy Polakom. Zresztą wartoby „Koncesjonowanej Zbiornicy“ przypomnieć, że pozostała jeszcze na wybrzeżu ludność niemiecka nie handlem ze „Zbiornicą“, lecz pracą pożyteczną, robotami publicznymi ma się zajmować.

Zakwestionowaćby już warto źle brzmiące w języku polskim hasło plakatu „To jest pieniądz“, będące dosłownym tłumaczeniem poprawnego w niemieckim „Das ist Geld!“, oczywiście wydrukowanego również na afiszu.

Ale, umieszczanie na publicznym obwieszczeniu zgermanizowanych nazw polskich miejscowości, zakrawa na duży skandal. Takich rzeczy płazem puszczać nam nie wolno! Ludzi złych, lub choćby tylko głupich, wybrzeże nie potrzebuje!...

*

Zagadnienie odpowiedniego elementu ludzkiego na wybrzeżu jest problematem państwowym wielkiej doniosłości. Jak pisze „Dziennik Bałtycki“, ci, co tu przyjeżdżają, to przeważnie materiał na dyrektorów lub wręcz kombinatorzy. Potrzeba nam — woła publicysta — ludzi hartu ducha i woli. ludzi pracy, zdrowych fizycznie i moralnie!

A tymczasem?...

Po odpowiedź na to pytanie zgłaszamy się do włodarza Gdyni, jej prezydenta — Henryka Zakrzewskiego.

*

Przed imponującym gmachem Komisariatu Rządu warczy samochód. Prezydent ma jechać na ważną konferencję do Gdańska. Zakłopotany sekretarz chce naszą rozmowę przełożyć na dzień następny. Ale przedstawiciele prasy w gabinecie prezydenckim są nader mile widziani. Prezydent Zakrzewski znajduje jeszcze przysłowiowych „5 minut“ na wywiad, które rozrastają się do dobrej pół godziny. Bo tyle zagadnień jest aktualnych, o tyle spraw trzeba spytać. tyle rzeczy się dowiedzieć...

Rozmawiamy o strukturze zawodowej ludności Gdyni. Okazuje się — nie jest dobrze.

W pierwszym okresie napchało się do Gdyni moc osób, które z morzem i pracą z morzem związaną nie mają nic wspólnego. Nie chodzi tu już nawet o słynnych smutną sławą „szabrowników“. Tym wypowiedziano stanowczą walkę i można mieć nadzieję, że już w niedługim czasie zostaną oni na wybrzeżu doszczętnie wytępieni. Jednostki, złapane na „szabrze“ lub ów „szaber“ wywożące, będą kierowane na 6-tygodniowe roboty przymusowe, po ukończeniu których znajdą się przed kratkami sądowymi.

Lecz brak jest w Gdyni pracowników wykwalifikowanych, fachowców.

— Nie mamy inżynierów, techników, murarzy — mówi prezydent. — Gdy przed wojną miasto zatrudniało 16-tu inżynierów, dziś pracuje ich zaledwie 4-ch. Podobnie jest w każdej dziedzinie.

Jednak nade wszystko brak jest robotników portowych. Porozlatywali się oni po różnych dzielnicach Polski i bardzo powoli ściągają z powrotem.

Ale gdy Gdynia potrzebuje na gwałt odpowiedniego elementu ludzkiego, obznajmionego z pracą, jaka tu czeka, okazuje się, że... miasto już jest przepchane! Że ci pożądani i tak oczekiwani przybysze nie bardzo mają gdzie mieszkać!...

Tego stanu, rzecz jasna, władze miejskie tolerować nie mogą i musi on ulec możliwie jak najszybciej zmianie.

Dowiadujemy się więc, że powstał projekt częściowego wysiedlenia dotychczasowej ludności Gdyni. Wszyscy ci, których pobyt w Gdyni jest tylko przypadkowy, którzy nie chcieli lub nie zdołali wynaleźć dosłownie „na ulicy leżącej“ pracy, wszyscy aferzyści, a także niedołędzy, będą musieli z tego miasta wytężonej pracy się wynieść. Opróżnione przez nich mieszkania będzie można wówczas przydzielić tym licznym, tak potrzebnym miastu, fachowcom.

Dzisiejsza Gdynia liczy 90.000 mieszkańców, czyli o 30.000 mniej, niż przed wojną. Zniszczona jest — w porównaniu choćby z takim Gdańskiem — niewiele. Zdawałoby się przeto, iż problemat mieszkaniowy nie musi tu zbyt ostro występować.

— Istotnie — wyjaśnia prezydent Zakrzewski — miasto nasze, w porównaniu z innymi miejscowościami Rzeczypospolitej, z zawieruchy wojennej wyszło jeszcze jako tako. Zaledwie 18 procent gmachów uległo całkowitemu zniszczeniu. Lecz ilość domów, które mniej lub więcej zostały uszkodzone, dochodzi do 99%! W jednym domu wprawdzie brakuje tylko szyb, w innym pocisk wybił zaledwie niewielki otwór w ścianie, ale w sąsiednim, który na zewnątrz pięknie się prezentuje, całe wnętrze jest zdemolowane. I takich domów jest niestety dużo, dużo...

— Robi się, co można. Gdzie się da i czym się da, łata się, remontuje. Ale pracę hamują niedostateczne fundusze, jakimi miasto rozporządza, brak środków transportowych i — znowu! — fachowych robotników.

— Poza tym trudności lokalowe powiększą jeszcze fakt, że obecnie w Gdyni znacznie więcej jest instytucyj i urzędów, niż przed wojną. Wszystkim trzeba dać pomieszczenie, wszystkich gdzieś ulokować. Wiele ważnych i pożytecznych instytucyj urzędowych gnieździ się w całkiem nieodpowiednich lokalach.

Po zajęciu Gdyni przez niemców rozpoczęli oni — jak pamiętamy — rozpisywać się w swej szmatławej prasie, jak to miasto zostało nieodpowiednio zabudowane i grozić nawet, iż zostanie wyburzone i odbudowane „właściwie“ na nowo. Interesujemy się, co się z tymi „gdyniobuńczymi“ projektami stało.

— Nic się nie stało — odpowiada prezydent Zakrzewski. — Pomijając zniszczenie portu, w samym mieście niemcy nic nie zburzyli. Wycięli tylko wspaniały wiekowy dąb na Placu Kaszubskim i rozebrali pamiątkowy domek na Skwerze Kościuszki, w którym Żeromski pisał swój niezapomniany „Wiatr od morza“, a na którym wmurowana była tablica, ufundowana przez gdyńskich dziennikarzy.

— Natomiast — dobudowali! Postawili, jak wszędzie, gdzie się znaleźli, dużo drewnianych baraków. Na Wzgórzu Focha, od strony Orłowa, wybudowali szereg w tym „właściwym“ stylu utrzymanych domów. A także wznieśli sławny już dzisiaj gmach teatru miejskiego.

Nie trudno jest odróżnić, które budowle stawiali niemcy.

Na Wzgórzu Focha z daleka widać standartowe domy z czerwonej cegły, o szpiczastych dachach. Jaskrawo swą koszarową brzydotą odcinają się one od bielejących wokoło na tle zieleni wdzięcznych, nowoczesnych willi tej „niewłaściwej“, polskiej Gdyni.

A na Placu Grunwaldzkim, u stóp Kamiennej Góry. wstrętna, również z czerwonej cegły wybudowana, ni to olbrzymich rozmiarów stodoła, ni jakaś szopa strażacka. Budowla owa, o dachu sięgającym niemal do ziemi, szpecąca okrutnie tę najbardziej reprezentacyjną część miasta — to teatr. Pomnik „estetycznych“ upodobań chwilowych władców Gdyni!

Ciekawe, że wnętrze teatru przedstawia się znacznie lepiej. Dość przytulna widownia, miękkie, wygodne fotele. Nowoczesna wentylacja z podgrzewaczem. Centralne ogrzewanie. Spora scena, nieźle technicznie wyposażona, tylko niestety wszystkie urządzenia, jak reflektory, zapadnie, silniki, a również rekwizyty zostały przez „szabrowników“ w pierwszych dniach chaosu wykradzione.

Wydział Techniczny opracował projekt przebudowy frontonu teatru, aby tę szkaradę doprowadzić do znośnego wyglądu. Rozpoczęcie robót uzależnione jest naturalnie od kredytów. A z tymi jest nie najlepiej.

— Gdynia na razie żyje wyłącznie z dotacyj państwowych — mówi Prezydent Zakrzewski. — Dopiero teraz zaczną wpływać do kasy miejskiej pierwsze sumy z podatków komunalnych. Dotacje te są całkiem niewystarczające na potrzeby miasta. Podczas gdy myśmy na cztery pierwsze miesiące: kwiecień, maj, czerwiec i lipiec, preliminarz najniezbędniejszych wydatków ułożyli na — w cyfrach okrągłych — 20 milionów zł. otrzymaliśmy ze Skarbu Państwa zaledwie 4 miliony zł. czyli jedną piątą. Wiele pilnych prac musiało ulec odroczeniu.

Pytamy o życie kulturalne miasta, o szkolnictwo.

— Od 1-go września lub października miasto otworzy własny teatr. Bawił u nas dyrektor Karol Adwentowicz, pracujący obecnie w Katowicach, przy czym rozmowy w sprawie objęcia przez niego kierownictwa naszego teatru jeszcze są w toku. Obecnie teatr jest eksploatowany przez amatorski zespół „Młodość“, który nie zawsze jednak staje na wysokości zadania. Grywają w nim także sporadycznie i przyjezdne zespoły, urządzane są koncerty i tym podobne imprezy kulturalne. Trzeba podkreślić, że miasto posiada własną orkiestrę symfoniczną.

— Szkolnictwo rozwija się znakomicie. Już przeszło 10 tysięcy dziatwy chodzi do szkół powszechnych, jest państwowe gimnazjum męskie, dwa żeńskie — państwowe i prywatne. szkoła rzemiosł, liceum handlowe. Rusza Szkoła Morska. Na razie uruchomiono w niej kursy dla szyprów i mechaników. Mówiło się też o tym, że Gdynia ma posiadać i wyższą uczelnię — Akademię Handlu Zagranicznego i Administracji Portów.

Dodajmy, że w pobliskim Gdańsku już we wrześniu otwiera swe podwoje Politechnika, a we Wrzeszczu, staraniem Zjednoczenia Stoczni Okrętowych, rozpocznie pracę również we wrześniu 3-letnie Liceum Techniki Okrętowej.

Na terenie całego Województwa Gdańskiego uruchomiono już około 400 szkół powszechnych, ok. 20 gimnazjów, tyleż mniej więcej przedszkoli, 10 szkół zawodowych oraz 530 (!) kursów specjalnych i dokształcających. Dla przykładu warto wspomnieć, że np. w Sopocie są bardzo ciekawe Kursy przemysłowego konserwowania ryb.

*

Kursy dokształcające — to bardzo ważna gałąź szkolnictwa zawodowego na wybrzeżu. Przygotowują one kadry wykwalifikowanych pracowników, przygotowują do pracy liczne rzesze ludzi dobrej woli, którzy tu przybyli bez fachu, a chcą się czegoś nauczyć i uczciwie pracować.

— Na niefachowość znajdziemy lekarstwo w pouczeniu — powiedział obejmując niedawno urzędowanie Przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku Leonard Wierzbicki. — I okażemy jak najlepsze serce, jeżeli będziemy widzieć dobre chęci i wolę. Jednakże będziemy mieli żelazną pięść przeciwko wszystkim złodziejom grosza publicznego, przeciwko wszystkim szabrownikom i spekulantom, którzy korzystając z naszego zapracowania napełniają kieszenie kosztem innych obywateli Państwa!

I możemy powtórzyć za publicystką wybrzeża, Zofią Żelską-Mrozowicką:

— Uciekajcie, uciekajcie stąd szybko karliki, liliputcie, ptasie móżdżki, chciwi kręcacze, handlarze kradzionymi prześcieradłami i słoniną i wazelacy złodzieje! Morze zaczyna żyć! Port w Gdyni pracuje! Błękitna polska Gdynia budzi się z letargu!

I czeka, stale czeka na prawdziwych ludzi pracy!

Karol Poznanek

Sprawa wyborów we Francji

PARYŻ (Polpress). — Agencja TASS donosi, że odbyło się pod przewodnictwem gen. de Gaulle nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów, na którym rozpatrywano sprawę wyborów do Konstytuanty. Rada ministrów zatwierdziła projekt przeprowadzenia referendum, wychodząc z założenia, że jedynie naród ma prawo zadecydować, czy ma być wybrana konstytuanta, czy też ustawy konstytucyjne z roku 1875 mają pozostać w mocy.

Następnie rada ministrów uchwaliła projekt ustawy o organizacji i działaniu władz państwowych do chwili wejścia w życie nowej konstytucji. Uchwalono również dekret w sprawie organizacji wyborów. Mając na względzie specjalny charakter Zgromadzenia Konsultatywnego, zasady głosowania na listy i zasadę wyborów proporcjonalnych, głosowanie będzie się odbywać w ramach departamentów, które stanowią okręgi wyborcze. Każdy departament wybierze najmniej dwóch posłów, jeżeli ludność jego wynosi nie więcej, niż 100 tysięcy obywateli. Jeżeli liczba ta jest większa, przypada na każde dalsze 25 tysięcy mieszkańców jeden poseł. Wkrótce zostaną powzięte postanowienia, dotyczące wyborów w Algerze. Referendum i wybory powszechne odbędą się 21 października r. b.

PRZENIESIENIE STALOWNI Z OKRĘGU RUHRY DO BELGII, FRANCJI I HOLANDII

PARYŻ (Polpress). — Jak donosi holenderska agencja prasowa, sojusznicze władze wojskowe i rządy Belgii, Francji i Holandii porozumiały się co do przeniesienia niektórych stalowni niemieckich z okręgu Ruhry do tych państw.

REFERENDUM LUDOWE WE FRANCJI ODBĘDZIE SIĘ 21. PAŹDZIERNIKA

PARYŻ. — Rząd francuski postanowił, że 21 października b. r., odbędzie się we Francji referendum ludowe, które zadecyduje, czy nowa konstytucja ma być uchwalona przez jednoizbowy parlament, czy też ma obowiązywać konstytucja 1875 roku.

Sytuacja w Grecji

MOSKWA (Polpress). — Agencja TASS donosi z Aten, że delegaci Komitetu Centralnego EAM (grecka organizacja oporu) zwrócili się do premiera Vulgarisa z prośbą o zezwolenie odbycia wiecu. Premier nie chciał rozmawiać z delegacją i wyprosił ją ze swego gabinetu. „Codziennie nazywacie mnie faszystą — oświadczył Vulgaris — możecie mieć mnie za faszystę, ale rozmawiać z wami nie będę“. Premier zawezwał swego adiutanta i kazał wyprowadzić delegację, oświadczając, że „audiencja“ jest skończona. Działacze EAM ogłosili publiczny protest, w którym oświadczają, że Vulgaris „swą niesłychaną bezczelnością przewyższył najgorliwszych współpracowników niemieckich za czasów okupacji“.

Dziennik „Rizospastis“ nazywa zachowanie się premiera oburzającym, a gazeta „Eleuteria“ oświadcza, że incydent jest „skandaliczny“. Redaktor naczelny dziennika „Eleuteri-Ellada“ Kirkos, który wchodził w skład delegacji EAM, poświęcił temu wydarzeniu artykuł wstępny, w którym ostro potępia postępowanie premiera w stosunku do przedstawicieli narodu.

SPRAWA POŻYCZKI AMERYKAŃSKIEJ DLA ANGLII

NOWY JORK (Polpress). — Wiceminister spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych Joseph Grew złożył oświadczenie, w którym zaprzeczył pogłoskom prasowym jakoby rząd Stanów Zjednoczonych miał zamiar udzielić Wielkiej Brytanii pożyczki w wysokości 3 do 5 miliardów dolarów.

WIEC PROTESTACYJNY PRZECIWKO DROŻYŹNIE W RZYMIE

RZYM (Polpress). — Izba Pracy zorganizowała wiec na znak protestu przeciwko drożyźnie i bezrobociu w Rzymie. Sekretarz Powszechnej Konfederacji Pracy Lizzalli oświadczył między innymi, że szerokie warstwy pracujących będą stanowczo walczyć przeciwko próbom kół reakcyjnych niedopuszczania do zwołania zgromadzenia konstytucyjnego. Poza tym przyjęto rezolucję, która stwierdza, że niezadowolenie ludności Rzymu będzie wzrastało, jeżeli rząd nie aprobuje wniosków, wysuniętych przez Powszechną Konfederację Pracy w celu walki z drożyzną i bezrobociem.

HITLEROWCY PRZED SĄDEM

WASZYNGTON (Polpress). — Agencja „Associated Press“ podaje nazwiska następujących 10-ciu przywódców hitlerowskich, którzy staną przed sądem, jako pierwsi oskarżeni w Norymberdze: Goering, Ribbentrop, Papen, Rosenberg, Keitel, Ley, Streicher, Seyss-Inquart, Jodl. Rozprawa rozpocznie się 1-go września.

Na arenie międzynarodowej

Pogrobowiec faszyzmu

(Dokończenie ze strony 1-ej)

niewola całej niemal Europy w dobie triumfu hitlerowskich Niemiec — by prawie wszyscy zrozumieli to, co dla lewicy było jasne już 9 lat temu, że dla generała Franco i jego popleczników miejsca na świecie być nie może. Zresztą ostatnie dni potwierdzają jeszcze nasze twierdzenie.

Zbankrutowani oprawcy hitlerowscy i faszystowscy z innych krajów znajdują azyl tylko w Hiszpanii, którą niestety rządzi jeszcze generał Franco. Ale dni jego są już policzone. Generalissimus Stalin, prezydent Truman i premier Attlee przyszli zgodnie do tego samego wniosku: w rodzinie Narodów Zjednoczonych nie ma miejsca dla pogrobowców faszyzmu i Franco musi jak najprędzej zniknąć z powierzchni życia politycznego, by i naród hiszpański, który najwcześniej utracił wolność mógł już odetchnąć pełną piersią w czystej atmosferze braterstwa ludów pracujących.

P. K.

KRONIKA

Zebranie Członków Komitetu Pomocy Odbudowy Warszawy

Prosi się wszystkich członków Komitetu Pomocy Odbudowy Warszawy, aby przybyli w dniu 13 sierpnia b. r. o godz. 19-ej na zebranie Komitetu Pomocy Odbudowy Warszawy (Ratusz, pokój wiceprezydenta Br. Federaka). Apeluję się również o przybycie przedstawicieli Związku Walki Młodych, T. U. R. i Harcerstwa.

Wypłata emerytur wojskowych i cywilnych

Jak nas informują, Kasa I Urzędu Skarbowego przystąpiła do wypłacania emerytur wojskowych i cywilnych. Zainteresowani winni się zgłaszać po odbiór pieniędzy codziennie od 8-12.

Komunikacja samochodowa Częstochowa-Łódź

Od dnia 13 sierpnia r. b. (od poniedziałku) zostaje uruchomiona komunikacja samochodowa na linii Częstochowa-Łódź i z powrotem. Odjazd z Częstochowy godz. 14-ta przyjazd do Łodzi godz. 18-ta. Ilość miejsc ograniczona. Bagaż tylko ręczny. Bilety sprzedaje i udziela bliższych informacji Polskie Biuro Podróży „Orbis"; Aleja Najśw. Maryi Panny 16, tel. 20-56.

Apel Klubu Szybowcowego w Częstochowie

Klub Szybowcowy w Częstochowie apeluje do wszystkich, którzy dzięki własnej inicjatywie zabezpieczyli sprzęt i narzędzia z poniemieckich warsztatów szybowcowych przy ulicy Dąbrowskiego do zdania ich na rzecz Klubu Szybowcowego w Częstochowie.

Obywatele!

Pomoc jaką okażecie w ten sposób, będzie nieocenioną przy uruchomieniu szkoły pilotażu.

Wzywa się również wszystkich, którzy posiadają u siebie literaturę zawodową o aeronautyce jak też i sprzęt szybowcowy do przekazania go nam, gdyż tu jedynie zostanie on w pełni wykorzystany.

Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Klubu Szybowcowego przy ulicy Kopernika Nr 6, II piętro w godz. od 10—12-ej.

Kursy na Stradomiu

Kierownictwo Kursów dla Dorosłych w zakr. 7-miu klas Szkoły Powsz. na Stradomiu podaje do wiadomości, że zapisy dla młodzieży, jak i dorosłych obojga płci, przyjmuje codziennie od godz. 15—17 po poł.

Równocześnie podaje do wiadomości, że roz poczęcie nauki nastąpi 15 bm.

Z tego względu uprasza się o szybsze zgłaszanie się kandydatów.

Z Państw. Liceum Pedagogicznego

Podaje się do wiadomości, że Państw. Liceum Pedagogiczne w Częstochowie, ul. Kilińskiego Nr. 5, II-gie piętro organizuje od nowego roku szkolnego 1945/6:

3-miesięczny wstępny Kurs Pedagogiczny dla absolwentów liceów ogólnokszt. lub szkół równorzędnych (wiek do lat 30).

6-miesięczny wstępny Kurs Pedagogiczny dla kandydatów z wykształceniem gimnazjalnym (od 18 do 30 lat))

Kursy przygotowawcze (od lat 15) uprawniające do wstąpienia do zakładu kształcenia nauczycieli: 1) dla kandydatów z ukończoną drugą klasą gimnazjalną — roczny, 2) dla kandydatów z ukończoną szkołą powszechną — dwuletni. Kancelaria Liceum przyjmuje zapisy codziennie w godz. od 11 do 13.

Bilans półrocznej pracy w fabryce Horowicza

Minęło pół roku od chwili, gdy przestała nad nami ciążyć niemiecka władza i cały przemysł zaczął pracować dla odbudowy zniszczonego kraju. W okresie 6-ciu miesięcy nie dokonano epokowych przemian, ale wytężona praca w najcięższych warunkach dała rezultaty, które można streścić w słowach: przetrwaliśmy najgorsze. W każdej fabryce widzi się to samo — wiarę w przyszłość, niesłabnącą energię i mimo szeregu niedociągnięć, mimo trudności z jakimi ciągle jeszcze się walczy, zadowolenie z dokonanych wysiłków.

Fabryka okuć żelaznych Horowicza, przy ul. Krótkiej pierwsza przedstawiła bilans półrocznej pracy swoim robotnikom na zebraniu, które odbyło się 10 sierpnia b. r. w świetlicy fabrycznej pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta ob. Kapalskiego, przy współ ale zaproszonych gości: Naczelnika Wydz. Przemysłowego ob. Jana Palczewskiego, inż. Terikofa z Wydziału Przemysłowego, przedstawiciela Rady Związków Zawodowych ob. Tymińskiego, przedstawiciela z P. P. R. i prasy.

Udekorowana sala, zgromadzeni wszyscy robotnicy, przemawia kierownik fabryki ob. Stefan Kurkowski. Podkreśla on stanowisko tych robotników, którzy w przełomowych dniach stycznia uchronili Zakłady przed rabunkiem tak, jakby chodziło o ich własność. Stanowisko godne najwyższego uznania, stwarzające fundament wzajemnej ufności i szczerego koleżeństwa.

Trudności surowcowe i opałowe, z jakimi walczy fabryka do dziś nie przeszkodziły w osiągnięciu pozytywnych rezultatów pracy.

Produkcja fabryki stale wzrasta choć jeszcze nie osiągnęła swego maksimum. Przez pół roku wyprodukowano 27.085 kg. towaru takiego jak: zamki i okucia drzwiowe, kłódki, zawiasy, haczyki i t. p. Sprzedaż była przeprowadzana przez fabrykę w 90 proc. po cenach urzędowych dla wojska, instytucji państwowych i kolejnictwa. Kierownik podkreślił znaczenie opieki i poparcia Wydziału Przemysłowego, który dzięki wyrobionym fabryce kredytom pozwolił jej dzisiaj stanąć „na własnych nogach".

Przewodniczący Rady Zakładowej ob. Teodor Szewczyk zdał sprawozdanie ze stanu żywności jaka została uzyskana dla stołówki w ciągu minionego półrocza.

Inż. Terikof stwierdził, że tak ważna sprawa jak zgodna współpraca załogi z dyrekcją została tutaj załatwiona w najbardziej odpowiedniej formie i dała takie rezultaty jakich należy się zawsze dzięki niej spodziewać.

Przemawiali jeszcze Wiceprezydent Kapalski, Przedstawiciel Rady Związków Zawodowych ob. Tymiński i Przedstawiciel P. P. R. Mówcy stwierdzili, że wyniszczenie państwa nie pozwala w tej chwili na usunięcie wszystkich bolączek. Pocylono już bardzo dużo by najbliższa przyszłość stała pod znakiem zwiększonego dobrobytu a za trudno jest zaradzić wszystkim potrzebom. Faktem jest, że robotnik stał się teraz prawdziwym, szanowanym członkiem społeczności polskiej, że ma prawo i musi dopominać się o swoje prawa, które zawsze będą sankcjonowane. To jest olbrzymi krok naprzód w zbrataniu wszystkich stanów demokratycznej Polski, która odbudowując się poprawi stopę życiową każdego pracownika bez względu na pozycję jaką zajmuje on w społeczeństwie.

Wszyscy, którzy pracują są ważni i potrzebni, bo każdy na własnym odcinku przyczynia się do ogromnej, wielkiej sprawy odbudowy nowego życia.

A. N.

Z kursów dla dorosłych

Kierownictwo Kursów dla Dorosłych w dzielnicy Śródmieście podaje do publicznej wiadomości zainteresowanych, że nauka na Kursach trwa nadal i że Sekretariat przyjmuje zapisy na Kursy codziennie od godz. 17-ej do 18-ej w szkole przy ul. Narutowicza 16.

Z życia kulturalnego

Z Teatrów Miejskich

Dziś w poniedziałek 13 b. m. o godz. 19-ej w dużej sali Teatrów Miejskich po raz 15-ty i nieodwołalnie ostatni raz „Panna Maliczewska" sztuka w 3 aktach G. Zapolskiej z J. Łukowską w roli tytułowej oraz H. Tańska, R. Cirinem, E. Glińskim i Z. Salaburskim w rolach głównych. Niezwykle interesujący problem bardzo scenicznie napisanej sztuki, świetna gra naszych artystów, drobiazgowa, wnikająca w najdrobniejsze szczegóły rezyseria B. Glińskiego oraz naprawdę piękne dekoracje Wł. Wagnera składają się na to doskonałe przedstawienie.

„Panna Maliczewska" schodzi z dniem dzisiejszym z repertuaru, ustępując miejsca „Ciotce Karola", przepysznej komedii w 3 aktach T. Brandona, z której próby pod kierunkiem reżysera B. Orlińskiego dobiegają końca. Lekka ta komedia cieszyła się wszędzie szalonym powodzeniem. Huragany śmiechu i niemilknące oklaski towarzyszyły jej na wszystkich scenach. U nas otrzyma ona pierwszorzędną obsadę i piękną oprawę sceniczną, tak, że sukces ma zapewniony.

Bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 10-ej do 12-ej i od 14-ej do rozpoczęcia przedstawień.

Repertuar kin

Kino „Wolność" i „Polonia" — polski film „Czy Lucyna to dziewczyna?" W rolach głównych Smosarska i Bodo. Dla młodzieży niedozwolony.

Początek „Wolność" w dni powszednie o 15, 17, 19, w niedzielę od 13.

Początek „Polonia" o 15.30, 17.30, 19.30, w niedzielę o 13.30.

Kino „Bałtyk" — Konferencje na Krymie i dodatek „Na Pomorzu".

Początek w dni powszednie o 15, 17, 19, w niedzielę 13.

Kronika kielecka

100 traktorów dla szkół rolniczych w województwie kieleckim

(z) Dowiadujemy się, że decyzją Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 24 lipca b. r. Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych w najbliższym czasie ma przekazać szkołom rolniczym i majątkom państwowym województwa kieleckiego 100 traktorów pochodzenia niemieckiego. Przydział traktorów poszczególnym szkołom nastąpi w porozumieniu z Woj. Urzędem Ziemskim na następujących zasadach: majątek do 250 ha otrzymuje 1 traktor, od 250 ha — do 400 ha — 2 traktory, majątki powyżej 400 ha — 3 traktory, szkoły rolnicze gminne i powiatowe oraz mniejsze resztówki o łącznej przestrzeni 120 ha otrzymają po jednym traktorze. Podobnie rozdzielone będą maszyny rolnicze. Na miejsce oddanych traktorów typu niemieckiego P. P. T. i M. R. otrzymuje się od „UNRRY" nowe ogumione i szybkobieżne traktory typu „Dering" pochodzenia amerykańskiego. Grupa monterów miejscowego przedsiębiorstwa wyjechała już do Łodzi celem zmontowania nowych traktorów. Mimo tych inowacyj, Państw. Przedst. Traktorów będzie miało stałą kontrolę i ewidencję wszystkich traktorów w województwie oraz zaopatrywanie maszyn rolniczych i traktorów w paliwo i materiały pędne co odbywać się będzie poprzez P. P. T. i M. R. Również doglądanie i kontrola warsztatów mechanicznych przy stacjach i majątkach będzie leżała w kompetencji tegoż przedsiębiorstwa.

Z posiedzenia Miejskiej Rady Narodowej

Uchwalono, aby Zarząd Miejski przejął opuszczone fabryki i nieruchomości

W dniu 9.8 o godz. 10 odbyło się w sali Starostwa Powiatowego posiedzenie plenarne Miejskiej Rady Narodowej, pod przewodnictwem ob. K. Zajdy. Obecnych było 45 Radnych. Obrady zagaił ob. Zajda, który podkreślił, że wokół Rządu Jedności Narodowej, skupiają się wszystkie żywotne siły Narodu do odbudowy zniszczonego kraju. Rząd Jedności Narodowej czyni wszystko, by podnieść u nas praworządność, oraz zagwarantować obywatelowi korzystanie z przysługujących mu praw. Obóz demokratyczny w tych warunkach dźwiga na sobie niełatwe brzemię ruiny wojennej. Stąd wynika, że jakakolwiek bierność, ze strony społeczeństwa, powoduje zahamowanie pracy. Nasz młody organizm rządowy i samorządowy walczy z olbrzymimi trudnościami, lecz z każdym tygodniem i miesiącem krzepnie. W zakończeniu przemówienia, Przewodniczący wyjaśnił, że na mocy uchwały komisji porozumiewawczo-międzypartyjnej, skład Miejskiej Rady Narodowej został zreorganizowany w ten sposób, że mandaty zostały podzielone między Stron. Polityczne, z zachowaniem jednej piątej członków kooptowanych, zgodnie z ustawą.

Nowopowołani Radni, złożyli ślubowanie, po czym został odczytany protokół z ostatniego posiedzenia M. R. N. i złożono sprawozdanie z dotychczasowej działalności Prezydium. Składali sprawozdania ze swej działalności poszczególni przewodniczący komisyj: Mieszkaniowej, Opieki Społecznej, Cennikowej, oraz Prezydent dr. Wolański, który dał w krótkim, lecz w wyczerpującym referacie sprawozdanie z działalności Zarządu Miejskiego.

Z kolei nastąpiła ożywiona dyskusja. Pierwszy zabrał głos zaproszony Gość poseł Zientarski, który omówił szereg palących spraw w związku z ogłoszonymi sprawozdaniami. Związała się gorąca dyskusja nad referatem Komisji Mieszk. przyczym w toku omówień i odpowiedzi wyjaśniło się że główna przyczyna niedomagań leży w braku egzekutywy, której Kom. Mieszk. nie posiada, a która tą bolączka, powinna być bezwarunkowo usunięta. W tej sprawie uchwalono wystosować odpowiedni wniosek do Władz Centralnych.

Sprawy nienormalnej rozpiętości cen, na artykuły pierwszej potrzeby, i otrzymywanych zarobków, były również tematem, który interesował członków M. R. N., a wyrażano przez mówców dezyderaty nawoływały do przedsięwzięcia wszelkich środków, zmierzających do zlikwidowania tej anormalności, wywołanej przejściowym stanem aprowizacji kraju. Zarzucano, że konieczna jest interwencja społdzielni „Społem" i „Jedność" w tej przeciwdrożyźnianej akcji. Poruszono również sprawę zbyt niedostępnych cen biletów teatralnych dla warstw robotniczych i inteligencji pracującej, zbyt wygórowanej ceny za dzierżawę sali kino-teatru na imprezy społeczne. Rada Miejska postanowiła, by przedstawienia dla warstw robotniczych, zakupywane przez organizacje, nie kosztowały drożej ponad 5000 zł. za każde przedstawienie.

Po wyczerpaniu tematu nastąpił wybór członków Prezydium M. R. N. Powołano, jako wiceprzewodniczącego ob. Brusia Jana, z ramienia P. P. S., jako drugiego delegata do W. R. N. wybrano Rydzewskiego Józefa, przedstawiciela Str. Demokratycznego. Na przewodniczących Komisji Kontroli Społecznej powołano: Kasprzyka Kazimierza przedstawiciela P. P. S. (Komisja Kontroli Gospodarczej) ob. Słodłowskiego przedstawiciela Str. Demokratycznego, (Kom. Org. Prawnej) ob. Jarosińskiego Pawła z P. P. R. (Kom Kontroli Adm.) Przystąpiono do głosowania nad wnioskami Zarządu Miejskiego. Jednocześnie upoważniono Zarząd Miejski do zaciągnięcia pożyczek w wysokości 80.000 zł. i 3.000.000 zł. Upoważniono Prezydium M. R. N. do opracowania planu i ewentualnej podwyżki cen na wodę, upoważniono Zarząd Miejski do wystąpienia do władz wyższych, celem przejęcia przez Zarząd Miejski obiektów fabrycznych i nieruchomości oraz mienia opuszczonego i porzuconego, upoważniono dalej Zarząd Miejski jako właściciela Apteki Miejskiej do przystąpienia do spółdzielni centralnych zakupów aptekarzy z ogr. odp. w Częstochowie, jako członka tej spółdzielni. Uchwalono podwyższenie stawek podatku gruntowego 100 zł. dla gruntów uprawnych i łąk z jednego ha, 200 zł. dla ogrodów i sadów oraz innych upraw specjalnych z jednego ha i 10 zł. dla gruntów pozostałych z wyjątkiem nieużytków z jednego ha, z tym, że do stawek podatku, gruntowego, w ten sposób obliczanych, doliczane będzie 20 proc. podwyżki na cele budowy i odbudowy szkół. Również uchwalono podwyższenie stawek od nieruchomości, — 4 proc. przy podstawie wymiaru nieprzekraczającej 1.000 zł. 6 proc. przy podstawie wymiaru przekraczającej 1.000 zł. na cele budowy i odbudowy szkół w Częstochowie.

Należy podkreślić troskę radnych i Prezydium M. R. N. o szkolnictwo i związane z tym umożliwienie normalnej pracy nauczycielstwu, co znalazło wyraz, nie tylko we wnioskach, składanych przez radnych, ale i w odpowiedziach Zarządu Miejskiego. Postanowiono zwrócić się za pośrednictwem władz wojewódzkich do oddania chodnich, by wypożyczyć lub nabyć ławki szkolne pozostawione w szkołach niemieckich, których brak, jest dla częstochowskich szkół wprost katastrofalny.

W dyskusjach zabierali głos ob. ob. Zientarski, Kozłowski, mec. Bielobradek, inż. Pieńkowski, ks. Ufniarski (wyczerpujące sprawozdanie Opieki Społecznej, dr. Jaroń, Różański, Gronkiewicz, Lizurej, Niwecki, Kuchciński, Wilk, Penconek, Jankowski, Rousseau, prez. Wolański.

Uchwalono, by kierownicy instytucji państwowych i prywatnych zobowiązali się do walki z przesadną biurokracją oraz, by członkowie rodzin pomordowanych lub poległych w walce o niepodległość Polski i Demokracji, zostali zarejestrowani i zatrudnieni w lżejszej pracy, tak w fabrykach państwowych, jak i prywatnych, oraz w handlu. Uchwalono przeprowadzić jeszcze raz kontrolę oddanych sklepów, celem wyeliminowania elementów paskarskich. Poruszono sprawę taryfy dla dorożkarzy, polecając Zarządowi Miejskiemu egzekutywę przeciw opornym i niechcącym zastosować się do taryfy, aż do odebrania prawa zarobkowania. Uchwalono w zakończeniu, by obrady M. R. N. na przyszłość odbywały się w Sali Kameralnej Teatru Miejskiego. Zakończono obrady polecając Prezydium M. R. N. wysłanie depeszy do Prezydenta Bieruta i Premiera Osubki-Morawskiego. Obrady zamknął przewodniczący K. Zajda dziękując zebranym za poważny ton obrad, nacechowany głęboką troską o rozwój miasta i dobro obywateli.

Uruchomienie Gimnazjum i Liceum Telekomunikacyjnego

Jak nam komunikują, celem uzupełnienia wielkich braków w kadrach pracowników telekomunikacyjnych Państwowy Instytut Telekomunikacyjny zorganizował w gmachu przy ul. Ratuszowej gimnazjum i liceum telekomunikacyjne typu przyśpieszonego, t. j. z 2-letnim kursem nauczania.

Zakończone zostały wykłady na 1-szym semestrze. Drugi semestr, zarówno w gimnazjum, jak i w liceum, rozpocznie się 3-go września. W klasie licealnej, jak i gimnazjalnej jest jeszcze pewna liczba miejsc wolnych. Do przyjęcia na 2-gi semestr wymagane jest złożenie sprawdzającego egzaminu, który odbędzie się 29 sierpnia b. r.

Niezależnie od istniejącego gimnazjum i liceum typu przyśpieszonego zostanie uruchomione z dniem 3 września:

1) Gimnazjum Telekomunikacyjne męskie 4-letnie,

2) Liceum Telekomunikacyjne 3-letnie koedukacyjne.

Warunki przyjęcia do gimnazjum: 1) wiek od 14-tu do 17-tu lat, 2) ukończenie 6-ciu klas szkoły powszechnej.

Warunki przyjęcia do liceum: 1) wiek od 17-tu do 25-ciu lat, 2) ukończenie 4-klasowego gimnazjum ogólnokształcącego, mechanicznego, elektrycznego lub budowlanego.

Podania o przyjęcie należy nadsyłać lub składać do kancelarii szkoły przy ul. Nowogrodzkiej 45, I piętro, sekretariat Dyr. Urzędu Telekomunikacyjnego, do dnia 18 sierpnia r. b.

Do podania należy dołączyć: a) świadectwo urodzenia, b) życiorys, c) świadectwo szkolne, d) świadectwo lekarskie, oświadczenie przyjęcia kandydata do pracy technicznej.

Nauka w gimnazjum i liceum jest bezpłatna. Dla zdolniejszych i biedniejszych uczniów przewidziane są stypendia. Przy gimnazjum i liceum dla osób z prowincji przewidziana jest bursa.

Po ukończeniu gimnazjum lub liceum zapewniona jest posada w instytucjach telekomunikacyjnych, a więc w urzędach Resortu Poczt i Telegrafów, Państwowych Zakładach Tele- i Radiotechnicznych, Państwowym Instytucie Telekomunikacyjnym.

Wiadomości z kraju

(—) Łódź województwem grodzkim. Miasto Łódź zostało wydzielone z województwa łódzkiego i stanowi obecnie odrębne województwo grodzkie. Przed wojną charakter ten miała jedynie Warszawa, która wyjęta była spod kompetencji wojewody warszawskiego i stanowiła odrębną jednostkę, z Komisarzem Rządu na czele. — Obecnie organizacja władz jest nieco odmienna. Na czele województw grodzkich w Warszawie i w Łodzi stoją prezydenci miast, którzy pełnią funkcje wojewodów grodzkich, jako ich organa wykonawcze. W tym zakresie działają Zarządy Miejskie. Władzami administracji ogólnej są starostowie, podlegający bezpośrednio prezydentowi miasta. Utworzono dwa starostwa grodzkie w Łodzi: śródmiejskie i południowe.

(—) Organizacyjne zebranie Zarządu Gł. Ligi Ochrony Przyrody w Łodzi. Zebranie odbyło się dnia 17 ub. m. w lokalu Muzeum Przyrodniczego, przy współudziale przedstawicieli Ministerstwa Leśnictwa Państwowego, Uniwersytetu, Kół przyrodniczych i nauczycielskich.

W zagajeniu kierownik Muzeum ob. E. Potęga podkreślił pilną potrzebę wznowienia działalności Ligi Ochrony Przyrody w Polsce, wobec niesłychanej dewastacji naszych lasów, zwierzostanu i zabytków przyrody przez działania wojenne, a omówiwszy cele i zadania Ligi i jej dorobek w okresie przedwojennym, zwrócił się z apelem do instytucyj przyrodniczych, kulturalnych i oświatowych na terenie całego kraju, o organizowanie oddziałów prowincjonalnych tej tak niezmiernie pożytecznej instytucji. W dalszej części posiedzenia zaznajomiono się ze statutem Ligi, omówiono projekt urządzenia wystawy Ochrony Przyrody pod hasłem „Ratujmy lasy", której otwarcie ustalono na dnia 15 września b. r. w końcu wybrano Prezydium Zarzadu Gł. Ligi, w skład której weszli: pp. E. Potęga jako przewodniczący, dr. S. Jarosz jako zastępca przewodniczącego, p. Zarembina i p. Szczepański jako sekretarz, inż Pawłowski jako skarbnik. W skład Komisji Rewizyjnej weszli: P. Zemis, E. Malarski i H. Konopka.

(—) Przedsiębiorstwa handlowe winny przestrzegać przepisów sanitarnych i porządkowych. Dziennik Urzedowy Nr. 5 Ministerstwa Aprowizacji i Handlu z dnia 20. VII. b. r. przynosi m. in. okólnik Nr. 34 Ministra Aprowizacji i Handlu, polecający Urzędom Wojewódzkim zwrócenie uwagi na niewłaściwy często poziom sanitarny, porzadkowy i estetyczny lokali handlowych i zaleca przestrzeganie szeregu wydanych przed 1939 r. odpowiednich rozporządzeń i przepisów.

W szczególności kontrolą winny być objęte piekarnie i sprzedaż pieczywa, przedsiębiorstwa wyrobu przetworów miesnych i miejsca sprzedaży mięsa, jak również wszelkiego rodzaju restauracje, kawiarnie, jadłodajnie itp.

Ponadto wszyscy przedsiebiorcy i osoby trudniące się handlem, obowiązane są do oznaczenia na zewnątrz prowadzonych przez siebie przedsiębiorstw przy pomocy szyldów, na których należy podawać dokładnie i czytelnie imię i nazwisko właściciela, względnie firmę oraz rodzaj prowadzonej sprzedaży, w sposób wykluczający wszelką wątpliwość, czy tu chodzi o przemysł wytwórczy, handlowy, czy usługowy.

(—) Zjazd Rady Naukowej dla zagadnień ziem odzyskanych. W Krakowie rozpoczął się Zjazd Rady Naukowej dla zagadnień ziem odzyskanych, pod przewodnictwem wiceministra Wolskiego. Na zjeździe są obecni przedstawiciele Instytutów: Zachodniego, Śląskiego, Bałtyckiego, Biura Badań w sprawie przesiedleńczo-osadniczej, wybitni przedstawiciele nauki polskiej, geografowie, ekonomiści i statystycy. — Wygłoszono kilka referatów między innymi: „Plan regionalny przesiedlenia osadników na Ziemie Zachodnie" (docent dr. Pietrzkiewicz), „Projekt nowego podziału admin. Śląska" (dr. Wrzosek), „Problem niemców pochodzenia polskiego" (dr. Puławski).

Zjazd zagaił imieniem Rządu minister Administracji Publicznej dr. Kiernik, wygłaszając przemówienie, w którym uwypuklił zadania, związane z przesiedleniem ludności na zachód i akcją żniwną.

(—) Konkurs na wiersz spółdzielczy. Komitet Centralny Dnia Spółdzielczości, dnia, który będzie świętem 2-milionowej armii spółdzielców polskich, ogłasza konkurs na wiersz, związany z ideałami, hasłami i pracą spółdzielczą. I nagroda — 5.000 zł, II — 3.000 zł, III — 2.000 zł. Utwory nienagrodzone, przyjęte przez komitet, będą honorowane. Komitet posiada do dyspozycji uczestników konkursu materiały, dotyczące ruchu spółdzielczego. Termin nadsyłania prac upływa z dniem 5 września r. b. Prace konkursowe należy nadsyłać zaopatrzone godłem, w zapieczętowanej kopercie pod adresem: Centralny Komitet Obchodu Dnia Spółdzielczości, Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P., Łódź, ul. Południowa 20. (Polpress).

(—) Kurs uniwersytetu ludowego w Sopocie. Na konferencji w sprawie uniwersytetów ludowych, zwołanej przez ZWM „Wici", omówiono sprawę ujednolicenia programu uniwersytetów tego typu oraz ustalono listę kandydatów na kurs w Sopocie, który obejmie wykłady dla kierowników i wychowawców uniwersytetów ludowych oraz dla działaczy społecznych.

Istnieje komisja weryfikacyjna przy Kuratorium Poznańskim, której zadaniem jest udzielenie pomocy w dalszych studiach osobom, które w drodze samokształcenia zdobyły odpowiedni poziom naukowy. (Polpress).

Zakończenie zjazdu ZASP-u

Wybór zarządu i uchwały

Warszawa. (Polpress). — Po 3-dniowych obradach zakończył się w dniu 9-tym b. m. pierwszy po wojnie Walny Zjazd Związku Artystów Scen Polskich.

W trzecim dniu obrad wybrano zarząd w składzie następującym: prezes Dobiesław Damięcki, wiceprezes Bronisław Dardziński, członkowie zarządu: Strachocki, Strońska, Butrym, Zelwerowicz, Poreda, Nieszporek i Michałowski.

Następnie powołano delegację do spraw związków zawodowych w osobach: Damięcki, Dardziński i Zelwerowicz. Na Zjazd pracowników sztuki do Krakowa wybrano delegację, złożoną z 20 osób, m. in.: Osterwę, Frycza, Pronaszkę, Warneckiego, Zelwerowicza, Adwentowicza, Damięckiego i Borowskiego.

Zjazd powziął szereg doniosłych dla aktorstwa uchwał. Uchwalono postulaty, że teatry w Polsce nie mogą być przedsiębiorstwami prywatnymi. Teatry muszą być albo upaństwowione, albo przybrać formę spółdzielni lub zrzeszenia, przy czym zespół aktorski musi posiadać wpływ tak na gospodarkę teatru, jak i na politykę repertuarową. Postanowiono dalej, aby wszystkie teatry w Polsce, łącznie z operą i rewią, były objęte opieką jednego Departamentu Teatralnego Ministerstwa Kultury i Sztuki. Postanowiono stworzyć przy Zwiazku i filiach biura pośrednictwa pracy. Nikt nie może być wysunięty na stanowisko kierownika teatru bez zasięgnięcia opinii reprezentacji aktorskiej i opinia ta będzie wiążąca dla Ministerstwa Kultury i Sztuki. Postanowiono, by kary z tytułu weryfikacji były istotnie odcierpiane. Następna uchwała dotyczy filmu polskiego; zjazd postanowił zwrócić się do władz kompetentnych o wydzielenie filmu z Ministerstwa Informacji i Propagandy, a wcielenie go do Ministerstwa Kultury i Sztuki. Postanowiono powołać w porozumieniu z Ministerstwem Kultury i Sztuki specjalny kurs dla dyrektorów i kierowników administracyjnych teatru. Otoczyć specjalną opieką i starać się o pracę dla artystów, powracających z obozów. Wyjaśnić przyczyny śmierci Kazimierza Junoszy-Stępowskiego. Zająć się sprawą odszkodowań wojennych dla członków Związku. Zjazd, stwierdzając obniżenie się poziomu krytyki teatralnej, postanawia zwrócić się w tej sprawie do Związku Literatów i Dziennikarzy oraz przedstawić tę sprawę Ministerstwu Kultury i Sztuki, celem ochrony aktora oraz teatru przed wystąpieniami niepowołanych krytyków. Zjazd żąda zaniechania reklamowania na afiszach filmowych nazwisk aktorów, zawieszonych w czynnościach na skutek orzeczenia komisji weryfikacyjnej. Sprawy angażowania aktorów na sezon następny powinny być zawsze zakończone do 1-go maja każdego roku. oPstanowiono utworzyć archiwum i muzeum teatralne oraz opracować historię aktorstwa podczas wojny. Postanowiono powołać przy ZASP-ie stałą komisję budowy teatrów. Z zadowoleniem zebrani przyjęli do wiadomości zawiadomienie Ministerstwa Kultury i Sztuki o przydziałach UNRRY dla teatrów. Przez powstanie i minutę ciszy uczczono pamięć zasłużonego uczestnika Ruchu Oporu Henryka Szafrańskiego, aktora, który zginął podczas powstania z bronią w ręku.

Na specjalne podkreślenie zasługuje decyzja powołania komisji dla prowadzenia pertraktacyj z Centralną Komisją Związków Zawodowych o włączenie aktorstwa w ramy ruchu zawodowego.

Ustalono preliminarz budżetowy ZASP-u na sumę 2.080.000 zł. Wznowiono fundusz pogrzebowy i jubileuszowy.

Co się tyczy zagadnień weryfikacyjnych, na zjeździe wyjaśnione, że komisje weryfikacyjne pracują w szybkim tempie, tak, aby niebawem ukończyć weryfikację wszystkich członków ZASP-u.

Oświadczenie nowego prezesa ZASP-u

Warszawa (Polpress). — Nowy prezes Związku Artystów Scen Polskich ob. Dobiesław Damięcki, zapytany przez przedstawiciela „Polpressu" o projekty na najbliższą przyszłość, odpowiedział:

— Zadaniem moim jest praca w kierunku przygotowania organizacyjnego i obyczajowego aktorstwa do obecnej rzeczywistości politycznej i społecznej. Sztuka teatralna musi stanąć na największych wyżynach i dać nowemu widzowi jak najpożywniejszą strawę duchową i moralną.

Życie Śląska i Zagłębia

(—) Pierwszy zjazd Rady dla Zagadnień Ziem Odzyskanych. W Krakowie odbędzie się w najbliższych dniach pierwszy Zjazd Rady dla Zagadnień Ziem Odzyskanych. Przedmiotem obrad będzie całokształt problemów związanych z akcją osadniczo-przesiedleńczą, a wymagających odbudowy naukowej. W zjeździe wezmą udział przedstawiciele nauki z całej Polski oraz reprezentanci rządu.

Po zakończeniu obrad odbędzie się sześciodniowa wycieczka na Śląsk, w której weźmie udział grupa wykładowców oraz słuchacze Kursu Naukowo-Informacyjnego o Ziemiach Zachodnich, prowadzonego od paru tygodni pod egidą Uniwersytetu Jagiellońskiego i Akademii Górniczej. (Polpress).

(—) Beskid Mały dostępny dla turystów. Zarząd Oddziału Babiogórskiego P. T. T. komunikuje, że szlaki turystyczne w Beskidzie Małym zostały odnowione, schronisko na Leskowcu jest czynne i zagospodarowane, może pomieścić równocześnie 50 do 60 osób. (Polpress).

(—) „Caritas" na Śląsku. Przez dworzec kolejowy w Katowicach i stacje innych większych miast śląskich przesuwają się dziennie tysiące osób. Repatrianci, uchodźcy, wracający z obozów pracy i z obozów koncentracyjnych, poszukujący swoich rodzin itd. Większość podróżnych to kobiety — matki z małymi dziećmi i dziewczęta. Wszyscy wymagają pomocy i opieki. — Ostatnio do pomocy w akcji opiekuńczej stanął diecezjalny związek „Caritas". Związek ten zorganizował schroniska dla uchodźców i repatriantów: w Dziedzicach, Katowicach, Lublińcu (50 łóżek), Rybniku (100 łóżek) i Tarnowskich Górach (300 łóżek). Poza tym pracują na peronach dworców kolejowych Misje Dworcowe „Caritasu": w Katowicach, Rybniku, Lublińcu i Tarnowskich Górach. Te ostatnie placówki opiekują się zasadniczo matkami z dziećmi i dziewczętami. Pracowniczki Misji udzielają informacyj, pierwszej pomocy i wskazują noclegi.

(—) Sosnowiec wita I Armię. Społeczeństwo m. Sosnowca witało entuzjastycznie dowódcę I Armii Polskiej gen. Popławskiego. Na całej trasie od drogi prowadzącej z Szopienic aż do teatru miejskiego w Sosnowcu ustawiły się liczne delegacje ze sztandarami, partie polityczne, Rady Zakładowe, organizacje młodzieżowe i tłumy ludności. Na całej trasie tłumy wiwatowały na cześć generała Popławskiego, obrzucając samochód kwiatami. W ramach uroczystej akademii gen. Popławski wygłosił odczyt p. t.: „Szlakiem I Armii Polskiej od Oki do Łaby", na której to drodze żołnierz polski parł niepowstrzymanie aż do zupełnego rozgromienia wroga. Imieniem społeczeństwa sosnowieckiego przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej ob. Soczewica złożył na ręce dowódcy I Armii Polskiej podziękowanie za przyczynienie się wespół z Armią Czerwoną do uwolnienia naszej Ojczyzny spod panowania hitlerowskiego zaborcy. Na zakończenie akademii uchwalona została rezolucja, w której mieszkańcy Sosnowca, witając generała Popławskiego, przedstawiciela dzielnej Armii Polskiej, przyrzekają stać wiernie przy Rządzie Jedności Narodowej.

W części artystycznej akademii wystąpił zespół teatru wojskowego I-ej Armii Polskiej.

ŻOŁNIERZ DLA ZIEM ZACHODNICH DAŁ KREW — TY DAJ PRACĘ — ZBIERZESZ PLON!

Odpow. za redakcję Zygmunt Fabisiak

Za terminowy druk ogłoszeń Wydawnictwo nie odpowiada

Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy.

Wydawnictwo i Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52. Tel. 2245 i 2249

Sekretariat Redakcji załatwia interesantów w godzinach od 11—13. — Redakcja rękopisów nie zwraca.